

KOMUNIKATY

Serwis Informacyjny NSZZ SOLIDARNOŚĆ
Akademii Rolniczej we Wrocławiu

Nr 13-14/89

1 - 14 października

numer podwójny

cena 200 zł

PŁACE - CZYLI CO USTALONO

W dniu 29.08. br. odbyły się negocjacje przedstawicieli Związków Zawodowych i Ministerstwa Edukacji Narodowej n/t płac w szkolnictwie wyższym w 1989 r. Na pierwszym spotkaniu przedstawiono do wstępnej dyskusji dwa warianty rozwiązania problemów płacowych w br.

Wariant I zakładał wypłacenie niezbyt dużego wyrównania za pierwsze półrocze br. (średnio ok. 127 tys. zł) i podwyższenie od 1.07 stawek wynagrodzeń zasadniczych dla nauczycieli akademickich o ok. 65% i ok. 55% dla pracowników nie będących nauczycielami (w stosunku do stawek tabeli zatwierdzonej poprzednio od 1.07)

Wariant II przewidywał wypłacenie większej kwoty za pierwsze półrocze (ok. 395 tys. zł), przy czym stawki wynagrodzeń wzrosłyby w drugim półroczu tylko o ok. 28,5% dla nauczycieli akademickich i ok. 23,5% dla pracowników nie będących nauczycielami akademickimi.

W obu wariantach średnia płaca w skali roku 1989 miała wynosić 154 tys. zł, czyli 110% zakładanej w "prowizorium budżetowym" średniej płacy w sferze materialnej równej 140 tys. zł.

Po rozważeniu za i przeciw - na korzyść wariantu drugiego wypowiedziała się Komisja do Spraw Płac OKPN "Solidarność" i Krajowa Rada Nauki ZNP. Federacja ZNP nie desygnowała swoich przedstawicieli na spotkanie, w ich imieniu za wariantem I wypowiadał się dyrektor Departamentu Kadr MEN.

W DNIU 4.09.1989 ODBYŁ SIĘ DALSZY CIĄG NEGOCJACJI STRON ZWIĄZKOWYCH Z MEN W SPRAWACH PŁACOWYCH. Przedstawiciele MEN zakomunikowali stronom związkowym o decyzjach Rady Ministrów dot. podziału środków na wynagrodzenia w sferze dla całej sfery. W wyniku dalszych negocjacji w dn. 5.09.1989 podpisano następujący protokół ustaleń:

1. Związki zawodowe przyjęły do wiadomości fakt zmniejszenia kwoty 86,4 mld zł przyznanej szkolnictwu wyższemu w prowizorium budżetowym na okres styczeń-wrzesień 1989 r. o 20,8 mld zł. W wyniku przesunięcia części środków

na IV kwartał 1989 r. Związki zawodowe uważają, że wobec niezwykle wysokiej inflacji przesunięcie to spowoduje istotne zmniejszenie realnej wartości zarobków w szkolnictwie wyższym.

2. Strony przyjęły propozycje podziału środków we wszystkich elementach wynagrodzenia, pozwalająca na przeciętne zwiększenie płac z dniem 1 lipca '89 dla:

- nauczycieli akademickich o 133 880 zł miesięcznie z uwzględnieniem zaliczkowej waloryzacji płac wynikającej z rozporządzenia MEN z 19 lipca 1989r.
- pracowników nie będących nauczycielami akademickimi o 96 780 zł miesięcznie z uwzględnieniem zaliczkowej waloryzacji płac wynikającej z rozporządzenia MEN z 19 lipca 1989r.

3. Strony uzgodniły i przyjęły projekt aktów normatywnych.

4. W związku z przyznaniem uchwałą Nr 132/89 Rady Ministrów kwoty 16 mld zł na wyrównanie wynagrodzeń pracowników szkolnictwa wyższego w I półroczu 1989 r. w formie jednorazowej nagrody wyrównawczej z tytułu realizacji ustawy z dnia 31 stycznia br. o kształtowaniu środków na wynagrodzenia w sferze budżetowej uzgodniono, że wyrównanie powyższe dokonane zostanie w wysokości 21,7 % łącznych wynagrodzeń za okres I półrocza 1989 r. z uwzględnieniem 50 % nagrody z budżetowego funduszu nagród /trzynastki/ za 1988 r. wypłaconej w I półroczu. Szkoły wyższe i jednostki organizacyjne podległe MEN poinformowane zostały telexem.

5. Wyrównanie wynagrodzeń za I półrocze 1989 r. winno być dokonane nie później niż do 15 września br. Waloryzacja wynagrodzeń wynikających z przyznanych na III kwartał środków powinna nastąpić do końca września tego roku.

6. W przypadku przedłużania się prac związanych z wdrożeniem zmian wynagrodzeń od 1 lipca br. upoważnia się rektorów do wypłacenia zaliczek na poczet niniejszej regulacji.

7. Przedstawiciele Federacji Związków Nauczycielstwa Polskiego Szkół Wyższych i Nauki złożyli pisemnie oświadczenia w sprawie wynagrodzeń dla pracowników szkół wyższych i nauki /zał. 1 i 2/.

8. Strony związkowe uważają za konieczne waloryzowanie o wskaźnik inflacji przyznawanych z opóźnieniem środków na wynagrodzenia.

W wyniku powyższych ustaleń pracownicy mają otrzymać do 15 września br. wyrównanie za I półrocze 1989 r. w wysokości 21,7 % wynagrodzeń za pierwsze półrocze (ok. 110 tys. zł na pracownika).

W czasie dyskusji rozważano sprawę procentowego podziału środków pomiędzy nauczycieli akademickich (dalej NA) i pracowników nie będących nauczycielami (NNA). MEN zaproponował podział różnicując obie grupy o 4,5% na korzyść NA. OKPN "Solidarność" uważała, że ze względu na obecną sytuację na rynku pracy, ogólnie niski poziom płac w szkolnictwie wyższym, waloryzacyjny charakter podwyżek, obie grupy pracownicze powinny mieć podwyższone płace o ten sam procent. Istotnym czynnikiem jest fakt, że wypłacanie NNA wynagrodzeń z dołu, co powoduje zmniejszenie ich realnych dochodów co najmniej o ok. 20% przy obecnym poziomie inflacji. Federacja ZNP postulowała zwiększenie różnicy do co najmniej 10% na korzyść NA.

Aby uniknąć impasu w rozmowach przedstawiciele OKPN zgodzili się na przy-

jęcie propozycji MEN.

Generalnie uważając, że wynagrodzenia NA winny być zdecydowanie wyższe, niż obecnie, przy narzuconych obecnie warunkach podwyższenie płac jednej grupie oznaczałoby zmniejszenie zarobków pozostałych pracowników uczelni. Naszym zdaniem dążenie do podwyżki płac tylko jednej grupy pracowników doprowadza do rozbitcia środowiska akademickiego i utrudnia starania o podwyższenie ogólnego poziomu płac naszego środowiska.

Wprowadzane obecnie rozporządzenia anulują tabele płacowe przekazane w lipcu br. do uczelni. Nowe tabele podwyższają płace na drugie półrocze br. w stosunku do płac w pierwszym półroczu o ok. 125%. Jednocześnie wzrastają dodatki funkcyjne, dodatki BHP oraz stawki za godziny ponadwymiarowe.

W trakcie rozmów dyr. Pakuła z Departamentu Ekonomicznego MEN poinformował o przesłaniu uczelniom nowych wysokości limitów osobowego funduszu płac. Środki na wypłaty wyrównań za pierwsze półrocze, dodatków z tytułu wzrostu cen i zaliczek na poczet regulacji MEN prześle przelewem do banku do dni 7.IX.89 r.

Zę względu na zapis w ustawie dotyczącej indeksacji przewidujemy ewentualne dalsze negocjacje na temat płac w końcu października br.

Przedstawiamy tabele starych i obecnie wprowadzanych stawek (w tys. zł)

Nauczyciele akademicy

stanowisko	stawka dotychczasowa	stawka nowa
prof. zw.	125 - 135	290 - 325
prof. nadzw.	105 - 115	250 - 270
docent	90 - 100	210 - 240
adiunkt hab.	74 - 82	195 - 210
st. kustosz dypl.	78 - 89	195 - 210
adiunkt, st. wykł.	74 - 82	175 - 195
kustosz dypl.	70 - 78	165 - 185
st. wykł. bez dr	70 - 74	160 - 180
st. asystent	65 - 70	155 - 165
wykładowca	65 - 70	155 - 165
adiunkt bibl.	65 - 70	155 - 165
asystent, lektor	58 - 64	140 - 150
mł. wykł.	58 - 64	140 - 150
naucz. przedm.	48 - 74	120 - 170
pomoc.	48 - 74	120 - 170
asystent staż.	48 - 52	120 - 132

Pracownicy nie będący nauczycielami akademickimi

kategoria	stawka dotychczasowa	stawka nowa
I	17 - 23	do 50
II	22 - 26	43 - 57
III	25,2 - 29	50 - 65
IV	28,4 - 32	57 - 73
V	31,6 - 35,5	65 - 81
VI	34,8 - 39	73 - 89
VII	38 - 42	81 - 97

VIII	41,2 - 46	89 - 105
IX	44,5 - 49	97 - 113
X	48 - 53,3	105 - 121
XI	52 - 57	113 - 129
XII	56 - 60,8	121 - 138
XIII	60,2 - 64	129 - 147
XIV	64,4 - 68,7	138 - 156
XV	66,6 - 72,9	147 - 165
XVI	72,9 - 77,2	156 - 175
XVII	77,2 - 81,5	165 - 185
XVIII		175 - 195
XX		185 - 205

Robotnicy

stawki godzinowe w zł

kategoria	stawki stare		stawki nowe	
	tabela I	tabela II	tabela I	tabela II
I	170 - 185	240 - 250	do 420	do 560
II	185 - 200	250 - 265	380 - 450	530 - 590
III	200 - 215	265 - 275	420 - 490	560 - 620
IV	215 - 230	275 - 290	450 - 530	590 - 650
V	230 - 245	290 - 310	490 - 970	620 - 690
VI	245 - 260	310 - 330	530 - 610	650 - 730
VII	260 - 280	330 - 350	570 - 650	690 - 780
VIII	280 - 300	350 - 370	610 - 690	730 - 830
IX	300 - 320	370 - 390	650 - 740	780 - 880
X	320 - 350	390 - 420	690 - 790	830 - 940
XI	350 - 380	420 - 450	740 - 850	880 - 1000

W Akademii Rolniczej przyjęto procentowy wzrost stawek wynagrodzeń w stosunku do dotychczasowych, przy czym procent wzrostu płac został wyliczony na podstawie średnich widełek nowych i starych stawek wynagrodzeń dla każdego stanowiska.

KOMUNIKAT Z II ZEBRANIA OKPN NSZZ "S"

W dniu 8 września 1989 roku w Politechnice Warszawskiej odbyło się II Zebranie Prezydium Ogólnopolskiej Komisji Porozumiewawczej Nauki NSZZ "S" z udziałem przedstawicieli Komisji d/s Ustawy o Szkolnictwie Wyższym i Komisji d/s Płacowych. W zebraniu uczestniczył v-ce Przewodniczący Sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Pstępu Technicznego poseł Tadeusz Dziuba.

Na wniosek Przewodniczącego OKPN, kol. Roberta Głębockiego, postanowiono skierować do posłów i senatorów, związanych ze środowiskiem nauki i szkolnictwa wyższego, list informujący o celach i zadaniach OKPN.

Przewodniczący Komisji d/s Ustawy o Szkolnictwie Wyższym, kol. Andrzej Morawiecki, przedstawił propozycje stanowiska w sprawie aktów legislacyjnych regulujących problemy nauki i szkolnictwa wyższego. W dyskusji stwierdzono, że dotychczasowe propozycje zmian niektórych ustaw (tezy do ustawy o szkolnictwie wyższym przygotowane przez Komisję Kodyfikacyjną MEN, projekt ustawy o PAN) nieodpowiadają potrzebom i powinny być w całości wycofane. Przyjęto stanowisko w sprawie doraźnych rozwiązań ustawowych w szkolnictwie wyższym (tekst stanowiska stanowi załącznik do komunikatu).

W celu uzgodnienia postulatów szczegółowych dotyczących doraźnych rozwiązań ustawowych postanowiono zwołać w dniu 23 września br. o godz. 11.00. w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie Zebranie Plenarne Komisji d/s Ustawy o Szkolnictwie Wyższym z udziałem przedstawicieli uczelni.

Informacje o pracach Komisji d/s Płac oraz uzgodnionej z MEN waloryzacji płac pracowników szkolnictwa wyższego przedstawił kol. Julian Srebrny (materiały dot. uzgodnionej waloryzacji płac stanowią załącznik do komunikatu). W dyskusji zwrócono uwagę na potrzebę rewaloryzacji wynagrodzeń za godziny nadliczbowe oraz dodatków za pracę w warunkach szkodliwych dla zdrowia (wysokość dodatków ustalana jest obecnie z Ministerstwem Pracy i Płac).

Stwierdzono, że z powodu załamywania się systemu finansowania tzw. postępu naukowo-technicznego sytuacja instytutów resortowych a także części wyższych uczelni i niektórych Instytutów PAN jest bardzo zła. Problemy te powinny być podjęte bezzwłocznie przez Komisję d/s Badań Naukowych i Rozwoju Techniki. Zwrócono uwagę na potrzebę przeciwstawienia się działaniom Zarządu Federacji ZNP zmierzającym do zwiększenia wskaźnika waloryzacji płac nauczycieli akademickich kosztem zarobków innych grup pracowników szkół wyższych. Komisja podejmie dalsze negocjacje w sprawie płac w IV kwartale oraz opracowani wskaźnikowego taryfikatora płac w miejsce dotychczas stosowanych kwotowych, nieprzydatnych w warunkach inflacji.

Pstano wiono wystąpić do Ministrów niektórych resortów nowego Rządu z propozycją odbycia spotkań w celu przedstawienia problemów i postulatów środowiska.

Dokonano wyboru Przewodniczącego Komisji d/s Organizacji i Funkcjonowania Szkół Wyższych. Został nim kol. Ryszard Radomski z Politechniki Wrocławskiej.

Kolejne Zebranie Prezydium OKPN odbędzie się 29 września 1989 roku o godz. 11.00.

Prezydium OKPN NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

Warszawa, 1989.09.08.

Stanowisko

w sprawie doraźnych zmian w Ustawie o Szkolnictwie Wyższym przyjęte na II Zebraniu Prezydium Ogólnopolskiej Komisji Porozumiewawczej Nauki NSZZ "S"

Uważamy za niezbędne wstrzymanie dalszych prac nad przedstawionym przez Komisję Kodyfikacyjną Ministerstwa projektem nowej ustawy o szkolnictwie wyższym. Wynika to z faktu, że zmieniona sytuacja społeczno-polityczna stwarza szansę na nowe, całościowe spojrzenie na problemy nauki, edukacji i kultury narodowej. Nowe rozwiązania ustawowe dotyczące tylko szkół wyższych winny być przygotowane w oparciu o bardziej ogólne akty legislacyjne (np. ustawa o nauce) regulujące miejsce i rolę nauki w życiu społecznym oraz znoszące sztuczne bariery między placówkami PAN, szkołami wyższymi i instytutami resortowymi. Określenie miejsca szkół wyższych w organizacji nauki i edukacji w znacznym stopniu determinuje kształt przyszłych rozwiązań.

Według opinii wszystkich środowisk akademickich nowa ustawa winna być sformułowana w sposób możliwie ogólny, odsyłając rozwiązania szczegółowe do

statutu szkół, które lepiej są w stanie uwzględnić ich specyfikę.

Należy uświadomić sobie, że zmiany systemowe wymagają czasu i autentycznej, szerokiej dyskusji zarówno w organach legislacyjnych, jak i środowiskach akademickich. Biorąc pod uwagę aktualną sytuację polityczną i gospodarczą kraju nie wydaje się realne by warunki te zostały spełnione w ciągu najbliższych kilku miesięcy.

Dlatego nasuwa się konieczność przyjęcia rozwiązań tymczasowych - dotyczących najpilniejszych problemów uczelni w zakresie:

1. uchYLENIA nowelizacji z roku 1985 Ustawy o Szkolnictwie Wyższym z roku 1982.
2. uchYLENIE przepisów umożliwiających bezpośrednią ingerencję czynników politycznych w sprawy zarządzania szkołą, zwłaszcza w zakresie spraw kadrowych.
3. uchYLENIE przepisów ograniczających autonomię szkoły, a w szczególności przepisów umożliwiających nieuzasadnioną ingerencję organów administracji centralnej w sprawy szkoły.
4. uchYLENIE przepisów ograniczających samorządność szkoły (skład organów kolegialnych, sposób wyboru władz akademickich, obsadzanie stanowisk w uczelniach itp.).

Warszawa, dnia 8 września 1989 r.

BOGDAN KARAUDA: TRZEBA CZASEM TO WSZYSTKO PRZEGADAĆ!!

"Macie wspaniałych ludzi" - powiedział po spotkaniu przedstawicieli Sieci Akademii Rolniczej wiceprzewodniczący RKW NSZZ "S" Dolny Śląsk Bogdan Karauda. Było to pierwsze spotkanie, pierwszy kontakt z zakładami, które znalazły się pod naszym patronatem. Komisja Uczelniana NSZZ "S" AR reprezentowała kol. M. Wanke-Jerie. W charakterze zaproszonych gości przybyli z ramienia RKW NSZZ "S" Bogdan Karauda i z ramienia Komisji Wyborczej Regionu Małopolska Wanke-Jakubowska - członek "S" AR. Po krótkiej części oficjalnej, w której B. Karauda zreferował założenia funkcjonowania struktur sieci zakładów wiodących, a M. Wanke-Jakubowska prace Komisji Wyborczej Regionu, rozpoczęła się szczerą i bezpośrednią wymianą doświadczeń, serdeczną rozmową przedstawicieli zakładów o różnorodnych problemach, niekiedy bardzo specyficznych dla danego środowiska. To pierwsze spotkanie cechowała wzajemna życzliwość i zainteresowanie. Okazało się, że w wielu sprawach, które zgłaszaliśmy, szybko wypracowaliśmy wspólne stanowisko. Dotyczyło to postulatów:

- zaniechania kolportażu tygodnika "S" przez RKW (najlepiej gdyby tygodnik był dostępny w kioskach Ruchu),
- wprowadzenia odpłatności pism regionalnych i rozprowadzania ich również poprzez kioski Ruchu,
- wydawania dziennika regionalnego o charakterze popołudniówki redagowanej przez specjalistów,
- zdecydowanie negatywnej oceny organizacji obchodów rocznicy "Sierpnia '80",
- konieczności wyłaniania elit intelektualnych wokół ruchu "S" (jesteśmy da-

leko w tyle za takimi ośrodkami jak Gdańsk, Łódź, Poznań, nie mówiąc już o Krakowie i Warszawie).

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele :

- AWF (160 członków "S" na 800 pracowników, przeprowadzono już wybory)
- Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych (40 członków "S", zakład rozproszony, "S" nie ma własnego pomieszczenia, przeprowadzono wybory)
- ZOO (36 członków "S" na 93 zatrudnionych, przeprowadzono wybory)
- Okręgowej Dyrekcji Gospodarki Wodnej (132 członków "S", wybory planowane na 30.09.)
- Żegluga na Odrze (zakład rozproszony od Gliwic po Szczecin z dyrekcją we Wrocławiu, 530 członków "S" na załogę liczącą 2300 osób, zdaniem Bogdana Karaudy wzorcowo przeprowadzone wybory)
- Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej (na 245 pracowników 106 członków "S", przeprowadzono wybory, trwają starania o pomieszczenie, podstawowym problemem są sprawy płacowe - przeciętna uposażenia pracowników wynosi 50-60 tys.)

Atrakcją spotkania były badania radiestetyczne przy pomocy wahadełka wykonywane przez p.Markiewicza z Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych polegające na określeniu tzw.aury osobowości określonej barwą widma. Barwy aury wokół poszczególnych zebranych zawierały się w przedziale widma od niebieskiej do ultrafioletu i bieli. Niżej podpisana wytwarza aure o barwie ultrafioletowej, czyli prawie doskonała. Komuniści mają podobno czerwoną !!!

AWG

RELACJA Z POSIEDZENIA KOMISJI UCZELNIANEJ

- Trzeba wnikliwie przeanalizować przyczyny nieobecności - powiedział Marek Houszka na początku drugiego już z kolei zebrania Komisji Uczelnianej z udziałem przedstawicieli Komisji Rewizyjnej. Odbyły się one w dwa kolejne piatki 15 i 22 września przy tak wysokiej absencji członków Komisji Uczelnianej, że niemożliwe było podjęcie jakiejkolwiek wiążącej decyzji. W pierwszym uczestniczyło zaledwie trzech, a w drugim aż (sic!!!) pięciu członków KU. Siła rzeczy były to tylko nieformalne dyskusje, nota bene momentami bardzo żarliwe. Dyskusja na pierwszym zebraniu koncentrowała się wokół krytyki prac Komisji Uczelnianej i jej inercji, braku konkretnych działań i ich programu. Przedstawiciele Komisji Rewizyjnej w osobach kol.M.Houszki i kol.J.Webera wtrącili ostry sprzeciw wobec wprowadzenia odpłatności pisma "Komunikaty". Polemike wywołał poruszany już wcześniej wielokrotnie przez kol.K.Gawecką problem ustalenia właściwych relacji płac pracowników naukowych i pracowników technicznych. - Niedopuszczalne jest aby pracownicy techniczni zarabiali tyle samo, co adiunkt. Komisja Uczelniana powinna się tym zająć, członkowie Związku na to czekają - powiedziała kol.Gawecka.

Drugie spotkanie z udziałem tych samych przedstawicieli Komisji Rewizyjnej miało już swój program, choć podjęte decyzje były tylko propozycjami do zatwierdzenia przez Komisję Uczelnianą w składzie umożliwiającym ich podejmowanie.

Zreferowano:

- kol.B.Żuk przebieg spotkania przedstawicieli Sieci Wiodących Zakładów (takie spotkania będą odbywać się w każdy wtorek),
- kol.M.Wanke-Jerie przebieg spotkania z przedstawicielami zakładów, nad którymi Akademia Rolnicza sprawuje patronat,
- kol.J.Weber wstępna rozmowa z przewodniczącymi Komisji d/s Ordynacji Wyborczej.

Postanowiono:

1. Zdyscyplinować zbieranie składek w zakładach, nad którymi sprawujemy patronat w ramach Sieci i dopilnować aby 25% było odprowadzone do Regionu.
2. Zaprenumerować w Klubie Pracowniczym prasę periodyczną dla sekcji informacyjnej Komisji Uczelnianej.
3. Przygotować do zatwierdzenia przez Komisję Uczelnianą oświadczenie w sprawie płac pracowników naszej Uczelni.
4. Wystąpić na zebraniu przedstawicieli Sieci Wiodących Zakładów Pracy z wnioskiem o przeprowadzenie w Regionie akcji pomocy dla rządu Mazowieckiego w formie sprzedaży cegiełek.

Zaproponowano wprowadzenie regularnych, cotygodniowych zebrań Komisji Uczelnianej o stałej porze.

AKW

RELACJA Z POSIEDZENIA RKW

Posiedzenie Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk w dniu 23 września 1989 poprowadził wiceprzewodniczący RKW Włodzimierz Mękarski.

W pierwszej części zebrania dotychczasowy wiceprzewodniczący Komisji Wyborczej Regionu Zbigniew Zubel poinformował zebranych o trybie powołania i dotychczasowej działalności początkowo Wojewódzkiej, a następnie Regionalnej Komisji Wyborczej. Zrelacjonował także dyskusję i genezę podjętej na posiedzeniu Komisji Wyborczej w dniu 18 września br. uchwały o rozwiązaniu Komisji Wyborczej Regionu. Po roboczych rozmowach z przedstawicielami RKS zaproponowano uzgodniony wspólnie skład i strukturę nowej komisji. Liczyć ona będzie łącznie 29 osób. Po przedstawieniu przez W.Frasyniuka różnic w kompetencjach i zadaniach Komisji Wojewódzkiej i Komisji Regionalnej oraz burzliwej dyskusji przy 1 głosie sprzeciwu i 4 wstrzymującym się, RKW przyjęło proponowany projekt upoważniając jednocześnie Prezydium RKW do uzgodnienia wspólnego z RKS tekstu oświadczenia w tej sprawie. W związku z rezygnacją Z.Zubela z pracy w Komisji Regionalnej (pozostaje w Komisji Wojewódzkiej koordynując w dalszym ciągu wybory do Komisji Zakładowych), W.Frasyniuk zaproponował jako przedstawiciela RKW w nowej Komisji Wyborczej Regionu kol.Romualda Siepsia. Przy 4 głosach sprzeciwu, RKW zatwierdziła proponowaną kandydaturę.

W następnym punkcie zebrania Przewodniczący RKW Władysław Frasyniuk poinformował o problemach poruszanych na spotkaniu KKW z przedstawicielami rządu w dniu 21.09.1989. Ze strony rządowej uczestniczyli m.in.T.Mazowiecki, L.Balcerowicz i J.Kuroń. Omawiano głównie sprawy gospodarcze (zmiana ustawy o indeksacji, konieczność egzekwowania zaległych podatków) oraz zastanawiano się nad przyjęciem nowej taktyki "S" w obecnej sytuacji.

W trzecim punkcie zebrania przedstawione Związkowi do zaopiniowania przez Ministerstwo Finansów dwa warianty zmiany ustawy o indeksacji

przedstawił Antoni Gorazd. Po długiej i ożywionej dyskusji postanowiono głosować jedynie nad zgodą co do koncepcji generalnej - przyjęcia indeksacji wyrównawczej za III kwartał br. oraz indeksacji comiesięcznej w IV kwartale (zamiast dotychczasowej kwartalnej). Zdecydowana większość głosów (przy 4 wstrzymujących) RKW przyjęła przedstawiony projekt. Decyzje dotyczące wyboru jednego z proponowanych wariantów pozostawiono do rozstrzygnięcia najbliższemu (wtorek, 26 września br.) zebraniu Zakładów Wiodących Sieci. Zasadnicza różnica pomiędzy wariantem I i II polega na uwzględnieniu podwyżek w niektórych zakładach pracy dokonanych po 30 czerwca br. (czyli winna indeksacja) ale współczynnik korygujący 1,0 lub współczynnik 0,8 ale kwota indeksacji taka sama dla wszystkich (bez względu na ostatnie podwyżki wynagrodzeń).

W części poświęconej wolnym wnioskom szczególnie dramatyczny był głos członka Prezydium RKW Zofii Nowickiej, która poinformowała o tragicznej sytuacji służby zdrowia. W ostatnim okresie, ze względu m.in. na brak personelu w ZOZ Krzyki zostały rozwiązane 4 oddziały, w tym jedyny we Wrocławiu neurochirurgii dziecięcej.

WYBORY W REGIONIE - CZYLI POSIEDZENIE KOMISJI WYBORCZEJ C.D.

Tak liczne grono nie spodziewano się zapewne, mniejsza tym razem sala przeznaczona na obrady pękała w szwach. Po raz pierwszy zjawili się przedstawiciele prasy niezależnej ("Niezależne Słowo" Wałbrzych i "Region" Wrocław) - widać zainteresowanie jakim cieszy się praca Komisji Wyborczej jest duże i gdyby nie kryły się za tym bardzo ostre spory i kontrowersje mogłoby to być powodem radości ale... To dopiero miało się za chwilę okazać, najpierw jednak przegłosowano zgodę na nagrywanie, pod warunkiem, że będą one udostępnione publicznie wyłącznie po autoryzacji. Po wstępnych czynnościach proceduralnych (przyjęcie porządku obrad, protokołów z poprzednich zebrań i sprawdzeniu pełnomocnictw członków) przystąpiono do tego punktu, który wzbudził tak wielkie emocje - ukostytuowanie się Komisji Wyborczej Regionu w pełnym składzie. Wiceprzewodniczący RKW Wł. Mekarski zaproponował, aby tu przedyskutować zasadność uchwały z 4.09 (o utworzeniu KWR w niepełnym składzie) i decyzję w tej sprawie pozostawić RKW. To wywołało ostry sprzeciw T. Wójcika, który broniąc w/w uchwały powoływał się na Statut i wspólny komunikat RKS i RKW, w którym wszystkie kompetencje dotyczące wyborów powierza się Wojewódzkiej Komisji Wyborczej. Wyklucza to ingerencje z zewnątrz w jej ustalenia. Poparł jego stanowisko przedstawiciel z Legnicy argumentując, że Zjazd Wojewódzki nie ma prawa wybierać delegatów na Krajowy Zjazd i konieczne jest uchwalenie jednolitej ordynacji regionalnej. Dodał też, że Wrocław ma zaplecze intelektualne i utworzenie wielkiego Regionu wzmacnia siłę Związku. W toku dyskusji coraz bardziej zaczęły górze emocje, spór z merytorycznego przerodził się w prestiżowo-kompetencyjny i po prawie 2 godzinach jasne było, że uchwała z dnia 4.09. nie ma szans utrzymania się. Istotnie dość wyraźna większość przegłosowała jej uchylenie, poczem przyjęto zaproponowaną przez A. Wiszniewskiego następującą:

UCHWAŁA Nr 2

Na spotkaniu Komisji Wyborczych Województw i Ziem tworzących Region Dolny Śląsk uznano, że pożądanym jest powołanie w trybie pilnym Regionalnej Komisji Wyborczej Dolny Śląsk.

Zebrani wnoszą do RKW oraz RKS o podjęcie wspólnej decyzji o powołaniu

takiej Komisji, w pełnym składzie Komisji Wyborczych Województw i Ziemi tworzących Region Dolny Śląsk.

Wszystkie dalsze ustalenia Komisji siła rzeczy musiały być już niewiązane, gdyż takie gremium nie ma kompetencji, aby podejmować jakiegokolwiek decyzje i poddawać je pod głosowanie. Postanowiono jednak zaprezentować nową wersję projektu ordynacji wyborczej, po nielicznych zapytaniach bez zastrzeżeń została ona (nieformalnie rzecz jasna) przyjęta. Wyrażono podziękowanie zespołowi za ogrom pracy jaki włożył w przygotowanie tego projektu. Termin następnego spotkania ustalono na 25.09. mając nadzieję, że będzie wówczas możliwe ukonstytuowanie się KWR w pełnym składzie.

Ostatnim punktem było ustosunkowanie się do listu, który wpłynął na ręce przewodniczącego, a podpisanego przez M.Jurczyka, w którym to Sekretariat Porozumienia na rzecz Demokratycznych Wyborów w NSZZ "S" wyrażając zadowolenie z powołania KWR Dolny Śląsk zwraca się z prośbą, aby pełnomocnik d/s wyborów J.Przystawa wyznaczył przedstawiciela w charakterze obserwatora prac Komisji. Spotkało się to z bardzo przychylnym przyjęciem. Kilku dyskutantów zabrało głos w tej sprawie oceniając tę propozycję jako przejaw łamania podziałów w Związku w skali kraju i wzmocnienie jego siły. Głosów krytycznych nie było. Tym samym propozycja została przyjęta i na tym zakończono to przedłużone posiedzenie.

Widać praca Komisji Wyborczej nabiera coraz większej rangi, gdyż tym razem na posiedzeniu 25.09. gościł po raz pierwszy przewodniczący RKW Wł.Frasyniuk. Obecni byli także obaj wiceprzewodniczący B.Karuda i Wł.Mekarski oraz sekretarz Wrocławskiego Komitetu Obywatelskiego R.Siepsiak. Napiecie dawało się odczuć od samego początku i już porządek obrad wzbudził kontrowersje. Ostatecznie na sam początek przeniesiono rozpatrzenie sprawy utworzenia Regionalnej Komisji Wyborczej, ograniczając czas dyskusji na ten temat do pół godziny, a na wniosek M.Janyszek-Pacuszko dodano do porządku obrad kwestię udziału przedstawiciela na rzecz Demokratycznych Wyborów w NSZZ "S". Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z poprzedniego posiedzenia Wł.Frasyniuk przedstawił propozycję uchwaloną przez RKW w dniu 23.09. powołania Komisji Wyborczej Regionu. Ustalono, że w skład nowo tworzonej Komisji wejdą po jednym przedstawicielu z RKW z trzech województw (3 os.), z innym z RKS, po jednym obligatoryjnie z ziem, oraz 16, 2 i 3 osoby z Komisji Wojewódzkich wrocławskiej, legnickiej, wałbrzyskiej odpowiednio, przy czym w przypadku Wrocławia przedstawiciela oświaty, kultury i służby zdrowia wchodzi na zasadzie klucza. RKW w Komisji Wyborczej Regionu reprezentować będzie R.Siepsiak; Z.Zubel rezygnuje ze swego udziału w komisji regionalnej, kontynuując jednak swoje prace na szczeblu wojewódzkim. Nie dotarło jednak na czas potwierdzenie ze strony RKS-u. A.Wiszniewski przyznał, że również nie zostały przekazane mu żadne ustalenia ze strony, która go delegowała i powołując się na Uchwałę Nr 2 z dnia 18.09. podał propozycję utworzenia takiej komisji przez połączenie Komisji Wojewódzkich w pełnym składzie. Wywiałała się dyskusja, w której T.Wójcik kwestionował zasadność istnienia Komisji Wojewódzkich, Wł.Frasyniuk bronił koncepcji RKW, p.Kaczmarek poparł stanowisko A.Wiszniewskiego i gdyby nie ograniczenie czasowe taka dyskusja mogłaby trwać bardzo długo, nie dając konkretnego rezultatu. Mimo, że forma i ton wypowiedzi mieściły się w granicach dobrych obyczajów odczuwało się wzrastające napięcie i nie do ukrycia osobiste niechęci i animozje.

Kolejnym punktem obrad była dyskusja nad ordynacją wyborczą. I tu ch

niewiele mniejszym stopniu dochodziło do ostrych polemik i cynicznych uwag, a także zbaczanie od zasadniczego tematu (np. sprawa obsługi wyborów zakładowych w wypowiedzi M. Janyszek-Pacuszko i znacznie ostrzej powtórzona w tonie pouczenia Komisji Wyborczej w słowach Wł. Mekarskiego). Dyskutanci, w miarę wnikania w szczegóły ordynacji łagodnieli, atmosfera znacznie się poprawiała tak, że na koniec panowała już pełna zgodność poglądów wyrażona w jednomyślnym przyjęciu projektu wraz z przegłosowanymi, nielicznymi z resztą poprawkami. Ustalono, że tekst ordynacji zostanie nazajutrz przygotowany i powielony w ilości 2000 egzemplarzy w celu jak najszybszego rozesłania do KZ-ów, by po konsultacjach w zakładach mogło się odbyć (tu ustalono termin 18 października) wspólne zebranie Komisji Wyborczej z przewodniczącymi KZ-ów.

Wszyscy zgodni byli również w sprawie wystosowania apelu do KKW w kwestii utworzenia Krajowej Komisji Wyborczej. Wł. Frasn timer naświetlił palące problemy, przed jakimi stoi teraz KKW (sprawa indeksacji, pustka w budżecie, grożące strajki, relacja między KKW i OKP), ale mimo to zobowiązał się osobiście (należał na to tylko T. Wójcik) przedstawić tę sprawę nazajutrz na posiedzeniu KKW. Uchwalono następujący tekst:

APEL

Członkowie Komisji Wyborczych Województw i Ziem tworzących Region Dolny Śląsk zebrani w dniu 25 września zwracają się do KKW o pilne powołanie Krajowej Komisji Wyborczej.

Wrocław, 25.09.89

I na koniec powróciła sprawa udziału przedstawiciela Porozumienia na rzecz Demokratycznych Wyborów w NSZZ "S". A. Wiszniewski odczytał raz jeszcze pismo M. Jurczyka i poinformował, że zwrócił się do J. Przystawy o wyznaczenie takiej osoby. W odpowiedzi skierowanej w formie prywatnego listu takie pełnomocnictwa otrzymał P. Bielawski, który uczestniczył w dzisiejszym posiedzeniu. I tu zabrał głos Wł. Frasn timer, który najpierw przeprosił za błędny komunikat w "Wiadomościach" "S" (Z. Zubel przekroczył swoje kompetencje pisząc iż RKW zakazała dopuszczenia obserwatora z ramienia Porozumienia Szczecińskiego do prac Komisji Wyborczej), a następnie w dość emocjonalnym przemówieniu stwierdził, że dzięki porozumieniu między RKS i RKW utworzono wspólnie Komisję Wyborczą i mamy względny spokój w Regionie. Podobnie doszli do porozumienia w Katowicach, i Łodzi. Jedynym siedliskiem niepokoju jest Szczecin. Wspomniana propozycja grozi importowaniem ich konfliktów na nasz teren, gdzie były one nieobecne. Jest to niebezpieczne, zwłaszcza że Szeremietiew nie wyklucza taktycznego porozumienia z OPZZ. "Jeśli Państwo chcecie nadać temu wyraz polityczny, to ja się nie zgadzam" - dodał. Wywiązała się dyskusja, w której m.in. M. Janyszek-Pacuszko stwierdziła, że należy do KZ, która rejestrowała się w RKW NSZZ "S". Region Dolny Śląsk i zobowiązuje ją lojalność wobec władz RKW, stąd nie wyraża zgody na tę propozycję. Inne głosy były nieco łagodniejsze - protokolantka zacytowała punkt Statutu, iż zebrania są otwarte dla wszystkich członków Związku i ten argument zdominował późniejsze wywody. Stało się na tym, że Komisja nie podejmie uchwały w tej sprawie i nie może zakazać członkowi Związku, bez względu na przynależność do jakiegokolwiek organizacji (padł zarzut, że P. Bielawski reprezentuje SW) udziału w zebraniach, które są otwarte. Przewodniczący zauważył na koniec, że wszystkie sprawy można, jak widać, rozstrzygnąć na forum publicznym i dojść do porozumienia w każdej, najbardziej kontrowersyjnej kwestii.

KONFERENCJA PRASOWA W RKW

W dniu 19 września odbyła się w siedzibie RKW Dolny Śląsk konferencja prasowa przedstawicieli Federacyjnego Związku Zawodowego "Solidaritas", na którą redakcja KOMUNIKATÓW dostała zaproszenie w imieniu rzecznika prasowego RKW Ludwika Turki. Z ramienia KOMUNIKATÓW udział wzięli Małgorzata Głowiak i Tadeusz Woźny. Konferencję prowadził przedstawiciel biura "Solidaritas" w Łodzi, student polonistyki i informatyki na Uniwersytecie Łódzkim. Pytano między innymi:

- jaka jest struktura węgierskiego związku? (regionalna), zorganizowana w partię polityczne? (nie ma żadnej zależności: związek jest całkowicie niezależny),
- jak liczny jest związek (3-4 tys.).

MS & JW

W SKRÓCIE

- Dnia 18 września późnym wieczorem po posiedzeniu Komisji Wyborczej Regionu zebrało się prezydium RKW.
- Dnia 19 września odbyło się pierwsze organizacyjne spotkanie przedstawicieli wiodących zakładów Wrocławia. W zastępstwie M. Rojka uczestniczył B. Żuk. Relacji Redakcja nie otrzymała.
- W dniu 20 września odbyło się na Uniwersytecie Wrocławskim spotkanie przedstawicieli KZ-ów wyższych uczelni Wrocławia. Z ramienia naszej uczelni uczestniczyła prof. dr T. Smolińska.

INFORMACJA

W dziale informacji i propagandy można nabywać cegiełki w cenie 500 zł (fundusz przeznaczony na rozwój kultury), które stanowią bilet wstępu na film Górnicy '88.
Seanse filmowe - w sali klubowej Elektrociepłowni w dniach 10-13 października
Godziny seansów - 17.00 i 20.00.

OBRADY SIECI WIODĄCYCH ZAKŁADÓW PRACY

Drugie już z kolei spotkanie przedstawicieli zakładów wiodących Sieci, dowiodło jak ważna jest rola tej niestatutowej struktury pośredniej nie tylko dla sprawnego obiegu informacji, ale także w inspirowaniu dyskusji nad rolą i tożsamością Związku.

Zaproponowany przez B. Karaudę, prowadzącego zebranie, porządek obrad został w toku dyskusji wzbogacony i rozszerzony. Wyraźnie dawała znać o sobie potrzeba wymiany doświadczeń, opinii i krytycznych uwag, które zebrani przekazywali przedstawicielom RKW uczestniczącym w spotkaniu. Z zadowoleniem przyjęto informacje o czynionych staraniach, aby w lokalnym programie telewizyjnym znalazło się miejsce dla informacji związkowych. W najbliższym czasie będzie to cotygodniowy program informacyjny (w każdą środę), z czasem rozszerzony do programów problemowych. Relacje o wyjeździe szkoleniowym do Włoch na zaproszenie Chrześcijańskiej Centrali Związkowej z Regionu Lombardii przekazana przez A. Tomczaka i następna o genezie powstania, celach i zadaniach Wrocławskiego Klubu Obywatelskiego, która przedstawił R. Siepiak wysłuchano z uwagą.

Ożywiona dyskusja wywołał problem wysokości zasiłków statutowych. Ciekawa propozycja Politechniki Wrocławskiej, gdzie wysokość zasiłków ustala się na podstawie średniej uposażeń członków Związku obliczanej według wysokości wstępu na konto związkowe (suma składek za miesiąc) obliczając 1/2, 1/3 i 1/4 w przypadku śmierci członka, urodzenia dziecka, śmierci członka rodziny odpowiednio, zyskała uznanie jednych i ostry sprzeciw drugich. Wyłonił się problem zróżnicowanych możliwości finansowych poszczególnych organizacji zakładowych, który sprowokował dyskusję o sprawiedliwości społecznej i solidarności wewnątrzwiązkowej. Z tego wynika konkretna propozycja aby duże zakłady pracy 5% składek odprowadzały na fundusz pomocy dla zakładów małych. Pozostał otwarty problem kryteriów oceny, które zakłady zaklasyfikować do grupy tworzących ten fundusz.

Żywa polemika wywołał problem prasy związkowej. Krytykowano merytoryczny poziom, formę graficzną i edytorską oraz kolportaż pism "Region" i "Wiadomości Solidarności". Postulowano stworzenie regionalnego dziennika redagowanego przez profesjonalistów. W tym kontekście słowa uznania pod adresem naszych "Komunikatów", które jak powiedział T.Wójcik "rozeszły się na Politechnice jak świeże bułeczki" sprawiły przedstawicielom AR sporo satysfakcji.

- Dziennikarz pisma regionalnego sam musi dotrzeć do źródła informacji. Rzecznik informacji w Komisji Zakładowej jest po to, żeby ekipa reporterów u niego tych informacji zasięgała - zauważył T.Wójcik, co zyskał aprobatę wszystkich zebranych.

Radość sprawiła wiadomość o czynionych próbach przejęcia dziennika "Słowo Polskie", które bliskie są pełnego sukcesu. Posyłał zaniechania kolportażu tygodnika "Solidarność" przez RKW został zdecydowanie odrzucony:

- Nie będziemy poprzez RSW finansować PZPR, gdy możemy wesprzeć budżet RKW - odezwały się liczne głosy. Jednomyslnie natomiast przyjęto wprowadzenie odpłatności pisma "Region" celem pokrycia wysokich kosztów druku, ogromnie obciążających budżet RKW, jak również kontroli poczytności i zapotrzebowania na pismo co w konsekwencji będzie prowadzić do podnoszenia jego poziomu, a także bardziej oszczędnego gospodarowania papierem.

Gdy zmęczenie dawało już znać o sobie i część uczestników spotkania, przywoływana zapewne innymi obowiązkami, opuściła już salę (dobiegała końca piąta godzina zebrania) przystąpiono do dyskusji nad dwoma wariantami indeksacji. Usytuowanie tego problemu w porządku obrad znakomicie korespondowało z podejściem do problemu konsultacji w tej sprawie w ogóle.

- Przeprowadzenie konsultacji w tak ważnej sprawie przez zakład wiodący wśród członków Związku kilkunastu innych zakładów pracy w ciągu jednego dnia jest parodia konsultacji - zauważył przedstawiciel "Pilnetu".

Dyskusja szybko przeszła w debatę nad rolą Związku w obecnej trudnej sytuacji ekonomicznej, która dodatkowo wymusza poparcie działań rządu. Jak to pogodzić z obroną interesów pracowniczych i zachowaniem tożsamości Związku? Ten niełatwy problem rozwinięty zostanie zapewne na następnym spotkaniu i być może rozpocznie tak ważną obecnie dyskusję programową, która musi wreszcie przebiec się i znaleźć sobie należne miejsce w gaszczu spraw doraźnych i organizacyjnych.

MWJ

Naszemu Drogiemu Koledze
MARIANOWI ROJKOWI
serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

składa Redakcja KOMUNIKATOW

Z ZAKŁADÓW SIECI

Komisja Koordynacyjna
NSZZ "Solidarność"
Placówek PAN we Wrocławiu

KOMUNIKAT NR 1

W dniu 14 września 1989 r. w Instytucie Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN we Wrocławiu odbyło się drugie zebranie plenarne Komisji Koordynacyjnej NSZZ "Solidarność" Placówek PAN we Wrocławiu. Zebraniu przewodniczył kol. Czesław Brajczewski. W zebraniu uczestniczyli członkowie Komisji Zakładowych:

Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich PAN
Drukarni Naukowej PAN
Instytutu Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN
Instytutu Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN
Wydawnictwa Zakładu Narodowego im. Ossolińskich PAN oraz
Komisji Zakładowej przy Oddziale PAN we Wrocławiu.

Wybrano na przewodniczącego Komisji Koordynacyjnej kol. Bogusława Kaczmarskiego z Komisji Zakładowej przy Oddziale PAN we Wrocławiu, na wiceprzewodniczących kol. Leszka Lipińskiego z INTiBS i kol. Bolesława Wajsprycha z Kom. Zakł. przy oddziale PAN, na sekretarzy: kol. Beate Długajczyk z Biblioteki ZN im. Ossolińskich i kol. Alfreda Bliżera z Drukarni Naukowej PAN. Uchwalono, iż wyżej wymienieni oraz przewodniczący (lub ich zastępcy) sześciu Komisji Zakładowych placówek PAN we Wrocławiu tworzą Prezydium KK NSZZ "S" Placówek PAN we Wrocławiu.

Powołano następujące komisje problemowe:

1. Komisje d/s pracownicznych i BHP - przew. kol. Danuta Dus
2. Komisje d/s mieszkań - przew. kol. Maria Chomik
3. Komisje d/s informacji i współpracy z RKW i KK Placówek PAN - przew. kol. Marek Czapelski
4. Komisje d/s ustawy o PAN - przew. kol. Grzegorz Domański
5. Komisje d/s samorządu - przew. kol. Bolesław Wajsprych
6. Komisje d/s działalności gospodarczej - przew. kol. Marek Dąbrowski

Wybrano delegatów na zebranie Komisji Koordynacyjnej NSZZ "S" Placówek PAN przewidziane na 11 października br. w Warszawie: kol. Bogusława Kaczmarskiego

Zobowiązano Prezydium do nawiązania współpracy z NSZZ "S" wyższych uczelni Wrocławia i Instytutów Resortowych oraz do wystąpienia do władz Oddziału PAN we Wrocławiu z wnioskiem o przyznanie pokoju na siedzibę Komisji Koordynacyjnej w budynku przy ul. Podwale 75.

Wrocław, 19 września 1989 r.

Do Komisji Zakładowych NSZZ "S" w PAN
Do pracowników PAN

Drastyczny spadek stopy życiowej pracowników nauki budzi powszechny sprzeciw całego środowiska. Może on być powstrzymany tylko przez generalną zmianę systemu gospodarczego. Cześć tej zmiany powinno być ukształtowanie nowej polityki wobec badań naukowych. W określeniu jej celów i zasad musimy brać udział wszyscy. Uważamy, że praca ta może być wykonana tylko wówczas, gdy gruntownie przebudujemy istniejące instytucje. Zmiany te nie kosztują - przeciwnie, mogą przynosić oszczędności. Chcemy usunąć skutki "rewolucji kulturalnej", którą przeprowadzono w latach 40. i 50., nakładając na naukę ideologiczno-biurokratyczny gorset. Jego symbolem jest "Pałac". Musimy uwolnić się od tego gorsetu.

Jak to zrobić? Niezbędne jest powstanie w gronie posłów i senatorów OKP "grupy interesu", będącej rzecznikiem nauki polskiej. Konieczne jest szybkie połączenie wysiłków istniejących już komisji koordynacyjnych pracowników nauk, szkół wyższych i instytutów resortowych. Musimy działać sami.

Proponujemy:

- odłożyć ad acta Zarządzenie nr 9/89 Sekretarza Naukowego PAN z dn. 11.04.89 o powoływaniu rad naukowych. Przeprowadzić, w porozumieniu z dyrekcjami i ub bez, wybory wedle ordynacji i zasad dostosowanych do charakteru placówki. Zażądać uznania wyników wyborów uchylając prawo władz PAN do powoływania tych rad.
- podobnie postąpić z częścią Zarządzenia dotyczącą wyłaniania kandydatów na dyrektorów (kierowników) placówek.
- domagać się odpolitycznienia struktur zarządzania i przepisów dotyczących spraw personalnych (wniosków awansowych, nominacyjnych, wyjazdowych etc.) przez odstąpienie od automatycznej reprezentacji PZPR w kolegiach dyrekcyjnych i opiniowania przez nie wniosków osobowych.

"Dobry fachowiec, ale partyjny - tak, natręt z legitymacją - nie"
Uzgadniajmy nasze działania, ale nie czekajmy na wytyczne i zarządzenia. Są zawsze spóźnione.

Komisja Zakładowa NSZZ "S" Instytutu Historii PAN
Warszawa, Rynek Starego Miasta 29/31
tel. 31-02-61

Warszawa, 29.08.1989.

LISTY - POLEMIKI - WYWIADY - FELIETONY

PSL DZISIAJ - O ODTWARZANIU RUCHU LUDOWEGO

(Z Józefem Teligą rozmawia redakcja KOMUNIKATÓW)

Józef Teliga - ur. w 1914 r. w Sarniej Zwoi na Kielecczyźnie. W czasie okupacji niemieckiej był szefem ekspozytury wywiadu Sztabu Głównego Armii Krajowej. Aresztowany w 1947 r. za przynależność do niepodległościowej organizacji "Wolność i Niezawisłość". Po zwolnieniu osiadł na Kielecczyźnie. Ukończył studia rolnicze w Krakowie. W roku 1980 był współzałożycielem "Solidarności" Rolników Indywidualnych. Był organizatorem i członkiem władz Stowarzyszenia Polskich Kombatantów przy "Solidarności". Od początku stanu wojennego ukrywał się - do grudnia 1983, kiedy został aresztowany i oskarżony o działalność w podziemnym Ogólnopolskim Komitecie Oporu Rolników. Zwolniono go w maju 1984 r. Ponownie aresztowany we wrześniu 1985 r. - do zarzutów dodano oskarżenie o szpiegostwo. Z więzienia zwolniony został po roku. Od listopada 1986 r. jest członkiem Konwentu Seniorów Ruchu Ludowego "Solidarność" i Tymczasowej Rady Rolników "Solidarność".

KOMUNIKATY: Odtworzenie struktur "Solidarności" pracowniczej odbywało się w sposób jawny i stosunkowo dobrze wszystkim znany. Niemiele natomiast wiadomo jak były rekonstruowane struktury "Solidarności" RI.

JOZEF TELIGA: Po wyjściu z więzienia na Rakowieckiej 15 września 86 r. udało mi się zwołać przedstawicieli wszystkich struktur solidarnościowych istniejących do tej pory w Polsce, czyli: "S" Wiejskiej, "S" Chłopskiej i "S" RI na wspólną konferencję w Warszawie, która odbyła się 23 listopada. W trakcie kilkugodzinnej, bardzo burzliwej dyskusji uczestnicy doszli do wniosku, że jest konieczne onowienie struktury "S" RI, jak również zainicjowanie nowej struktury politycznej. Wtedy podczas konferencji prasowej dałem temu wyraz, postulując zjednoczenie ruchu związkowego i politycznego w jedno wielkie ciało. Żeby nie dawać władzom politycznym powodu do ataków pod naszym adresem, zaproponowałem zmianę nazwy z "S" RI na Krajowa Rada Rolników, czy Tymczasowa Krajowa Rada Rolników. Oczywiście zaszokowało to wszystkie struktury partyjne i rządowe. Nie spodziewali się, że wieś, która oni tak usilnie rozbijali, jest zdolna do poderwania się.

K.: Czy w konferencji 23 listopada w Warszawie mogli wziąć udział każdy, kto zgłosił swój akces i wolę działania, czy istniał jakiś klucz według którego uczestnicy spotkania otrzymali zaproszenia?

J.T.: Ze względów taktycznych pewnych ludzi nie zapraszaliśmy na spotkanie 23 listopada. Zaprosiłem tylko tych, o których wiedziałem, że można na nich polegać i z nimi współpracować, na przykład Helskiego, który nam bardzo pomógł. Janowski z AR w Warszawie nie był zaproszony ponieważ miał zbyt duże ambicje osobistych i spodziewałem się, że mógłby przez to utopić sprawy społeczne. Był szczególnie nieporządany na etapie organizacyjnym. Ci, którzy zostali pominięci zaczęli pertraktować z niektórymi z naszych szeregów. Próbowali wszystko rozbić. 27 marca odbyło się spotkanie, na które zostałem zaproszony już tylko jako gość. Było na nim kilkanaście osób. Okazało się, że grupa organizująca to spotkanie była przygotowana do reaktywowania "S" RI, ale tylko na platformie Związkowej.

K.: Czy ktoś z TKKR został zaproszony do Zielonego Stołu?

J.U.: A, byli. Właśnie ci rozmawcy: Ślisz, Janowski, Balasz, Baumgart.

K.: Czy zostali zaproszeni do obrad Zielonego Stołu ci, którzy brali udział w spotkaniu 23 listopada?

J.U.: Tak, np. Baumgart. Może inni też, ale byli niezauważalni jak np. Kozłowski, który raz zabrał głos i to w sposób bardzo nieumiejętny. To byli wszyscy ci inspirowani z zewnątrz przez tych, którzy chcieli żeby rolnicy podporządkowali się "Solidarności" robotniczej. Ja się na to nie zgodziłem, mogłem uznać jedynie warunki partnerskie. Nie mogłem uznać platformy wasalskiej. Powiedziałem, że my nie mamy takiej siły jak robotnicy, ale mamy ducha, mamy tradycję, kulturę. Ruch robotniczy jest znacznie młodszy. Dlatego oni mogą nas wspierać siłą fizyczną, a my ich siłą duchową.

Z 9 osób wybrano prezydium. Postawiono kandydaturę Ślisza, który był marionetka w rękach Janowskiego. Kandydatura przeszła niewielką przewagą głosów. Nawet mnie zaproponowano jakąś funkcję, ale ja w tym prezydium się nie widziałem. Od tego momentu rozeszły się dwie drogi.

K.: Pan zajął się zapewne odtwarzaniem ruchu ludowego na platformie politycznej...

J.U.: Tak. Od 23 listopada po całej Polsce szukałem ludzi z charyzmą i znalazłem. Byli to ludzie starsi np. ks. Zieja - ludowiec, który tworzył "Wici", ma już powyżej 90 lat. Zaczeliśmy tworzyć środowisko, które nie podlegałoby ingerencji. Konwent Seniorów liczył 9 osób: Adam Bień, Marcinkowski, Michałkiewicz - powojenny PSL-owiec i Bartoszcze. Udziału odmówił Kamiński z BCH. Konwent był gotowy na 12 maja 87, który ogłosiliśmy załącznikiem nowej organizacji ludowej. Powołaliśmy Komisję do przygotowania deklaracji programowej statutu na podstawie statutu PSL z 46 r. Deklarację ogłosiliśmy w 88 r. w sierpniu. Trzeba zaznaczyć, że do naszej grupy może należeć każdy, nie tylko chłopci.

K.: Jakie cele i jakie formy działania zakładacie?

J.U.: Otóż mamy prowizoryczną deklarację. 1. Członkowie naszej partii mają służyć wsi. 2. Kościół stanowi dla nas oparcie moralne. 3. Wartość chłopskiego dziedzictwa, to co posiadają rolnicy indywidualni powinni zachować w swoich rękach. Jeszcze kwestia przekazywania ziemi z pokolenia na pokolenie do rąk chłopskich, bo tylko wtedy będzie z niej pożytek dla całego narodu. O ziemi, która nie jest w rękach chłopów, trzeba będzie walczyć.

K.: Co zrobić żeby na wsi zostawali następcy, którzy chcieliby przejąć ziemię po rodzicach?

J.U.: To jest cały problem. Młody człowiek patrzy na gospodarstwo swoich rodziców jak na warsztat pracy - pracy która powinna się opłacać. Młodemu ludziom trzeba wszczepić to, że jest to warsztat żywy, któremu trzeba dać serce. I na tym polega rola związku i partii politycznej. To trzeba wszczepiać wraz z patriotyzmem i powinno się to odbywać na uniwersytetach ludowych. Musi nastąpić odbudowa infrastruktury przedwojennej, którą zniszczył PRL. Chciano żeby chłop, tak jak cała reszta społeczeństwa, zawdzięczał wszystko władzy ludowej, nie chciano dopuścić do samorządności wsi.

K.: W jaki sposób partia ludowa powinna oddziaływać na związek?

J.T.: Związek zajmuje tylko pewien obszar swojego działania, bo związkowi nadano kiedyś sadownie pewne ramy, których nie wolno mu przekroczyć. Natomiast działalność na platformie partii politycznej, która nie musi się rejestrować, a więc nie ma ingerencji w jej działalność daje większe możliwości.

K.: Dlaczego partii ludowych powstało więcej, skąd na progu działania rozbić?

J.T.: Nieopatrznie w nasze szeregi wniknęła grupa wywodząca się z ZSL-u, która próbowała robić nam pewną dywersję. Wtedy 25 czerwca 89 poszliśmy na ogłoszenie się PSL-em. Powołaliśmy tymczasowe władze. Z czasem chcieliśmy doprowadzić do kongresu PSL, na którym dokonano by wyborów.

Bardzo szybko ocknели się nasi przeciwnicy, którzy musieli zająć jakieś stanowisko. ZSL szybko zareagował, na 15 sierpnia zorganizowali wyeliminowanie ze swoich szeregów PSL-owców, którzy weszli w jego skład po wyjeździe Mikołajczyka i wyłonili się jako grupa Kamińskiego. 15 sierpnia ogłosili się już 4-tym z kolei PSL-em. Obecnie jest rozbić organizacyjne, ale udaje nam się zbierać i jednoczyć siły.

Organizacja obrad przy Zielonym Stole zajęli się ZSL-owcy i "S"RI z OKP. Wybór Kiszczaka ich poróżnił, bo ZSL go poparł. Tego samego dnia było otwarcie Zielonego Stołu, otwierał poseł Bentkowski, on był inicjatorem, ale sadzę, że stał za tym Malinowski i ktoś jeszcze, chyba PZPR. Chcieli żeby Stronnictwo Ludowe zrobić porządek na tej platformie i określiło ramy działania dla wszystkich grup ludowych. Po wyborze Cz.Kiszczaka na premiera z powrotem te dwie grupy się rozeszły, "S" RI wycofała się z obrad Zielonego Stołu i już do nich nie przystąpiła. Czyli jedna grupa z inicjatorów tego stołu już się wyeliminowała. Zostali: PSL-owcy, ZSL-owcy i naprawiacze ZSL-u poprzez przemianowanie się na PSL z grupą, która wyszła z NKZSL-u przeciwko Malinowskiemu. My stanowiliśmy małą, opozycyjną garstkę wśród tych, którzy się przy tym stole znaleźli.

Jak zobaczyłem tę grę powiedziałem, że odbieram to jako manipulację. Spytałem: czego wy panowie szukacie w PSL-u podczas gdy, jak wielokrotnie podkreślał Malinowski, wywodzicie się z NSCh utworzonej w 24 r. jako partii fernali i biedoty chłopskiej, czyli partii komunistycznej, odpowiednika KPP na gruncie chłopskim. Ta partia została powołana przez komunizującego Dabala i ks.Okonia, za rosyjskie pieniądze z Kremla od Stalina płynące. Była to partia o charakterze antypolskim i antywitosowym. Partia na tamtych tradycjach została odnowiona w 45 r. przez Kowalskiego i tam szukajcie swoich korzeni, a nie na gruncie PSL-owskim.

K.: Kto zatem zasiadał przy Zielonym Stole?

J.T.: ZSL-owcy zainicjowali Zielony Stół żeby przy nim bronić swojej sprawy i wygrać. Przy tym stole zasiadli: z-ca prezesa, sekretarz NK, główny ideolog ZSL-u, vice-premier i minister rolnictwa i Bentkowski-szef grupy parlamentarnej ZSL-u. Oprócz ZSL-u pojawiła się Grupa Odrodzenia Ruchu Ludowego, która niby inicjuje przeistoczenie ZSL-u w PSL. Grupa ta wychodzi z NK (inspiratorem jest Kisielewski). Jest tam grupa PSL-owców, którzy wczoraj wystąpili z ZSL-u i utworzyli PSL. My - Niezależny Ruch Ludowy znaleźlibyśmy się w wyraźnej mniejszości, tak że gdybyśmy chcieli działać jako grupa,

musielibyśmy wtopić się w tę grupę PSL-u wyłonioną z ZSL-u gdzie zatracilibyśmy tożsamość. "S" RI jak była jednym z inicjatorów, tak po wyborach Kiszczaka ostentacyjnie go opuściła. Oni zachowali neutralność, bo obawiają się OKP-u, bo są mu, czyli lewicy laickiej, którą opanowała cała "S" Robotnicza, podporządkowani. Teraz czekam na ich dalsze posunięcia. Sugerowałem im, że jedyną rozsądną drogą jest ogłoszenie się klubem poselskim niezależnym od OKP. Ogłoszenie się Klubem PSL-owskim i nawiązanie kontaktu z nami pozwoliłoby im tę tożsamość zachować.

Mazowiecki nie ujrzał przedstawicieli "S" RI przy formowaniu rządu. Gdyby wtedy, tak jak im sugerowałem, ogłosili się klubem PSL-owskim wówczas Mazowiecki nie mógłby nie złożyć im jakiejś propozycji. A tak przy Zielonym Stole pertraktowano o nich, bez nich bo nadal podlegali pod OKP. Nie mieli siły przebicia, może czuli pewne zobowiązania wobec sponsorów, który dał im miliony na kampanie wyborczą? Może temu trzeba przypisać "incydent radomski" gdzie Ślisz opuścił swojego wojewódzkiego przedstawiciela, działacza chłopskiego na rzecz PPS-owca, (byłego KOR-owca)-Lipskiego. Ten incydent może świadczyć o tym, że zatracili swoją tożsamość wtapiając się w OKP.

K.: Czy w tej chwili istnieje szansa utworzenia klubu poselskiego niezależnego od OKP?

J.T.: Tu trzeba mocnej i śmiałej decyzji. Trzeba się jednak liczyć z tym, że zostaną cofnięte finanse. Ale mam wrażenie, że nawet wtedy finanse mogłyby się znaleźć, bo nawet wtedy te dotacje, które idą zza granicy idą przez OKP z myślą, że idą też do innych grup, a tymczasem oni sobie wszystko zatrzymują. Wtedy jakby ci ludzie nie dostali, mogliby zadać od dysponentów tam za granicą, żeby te pieniądze szły dwoma kanałami. Rolnicy będą mieli prawo o to postulować wtedy gdy stana się niezależna grupa parlamentarna.

K.: Jakie działają inne grupy ludowców?

J.T.: Dwie grupy już się połączyły, czyli grupa moja - tzw. grupa Teligi i grupa Baka. Jest nawet wybrana nasza wspólna komisja. Mam wrażenie, że 24 września spotkamy się z grupą Śląska. Myślę, że zostaną podjęte konkretne decyzje i wtedy wyłoniłyby się dwie grupy: ta PSL-owska sterowana przez ZSL i druga, która czuje się opozycyjna w stosunku do tamtej. Z tamtą na pewno nic nas nie łączy. Jeżeli uda nam się przeciągnąć na swoją stronę "S" RI, byłibyśmy siłą niezniszczalną.

K.: Jak Pan ocenia obecną sytuację polityczną w Polsce?

J.T.: Ja widzę, że "S" robotnicza poszła w pewien mariaż ze stroną rządową. Utworzono wspólny lewicowy rząd: lewica laicka, lewica chrześcijańska, której przedstawicielem jest Mazowiecki i lewica komunistyczna tj. PZPR i ZSL.

My zajmujemy tu centralne stanowisko. Nawiązaliśmy kontakt z Partią Pracy - Siły-Nowickiego. Mam wrażenie, że ujawnia się inne struktury, które przyłącza się do nas, spodziewam się tego w październiku.

Ukształtowała się już lewica: prorządowa, prokomunistyczna i prosolidarnościowa, a teraz drugi biegun zaczyna zabudowywać się nami.

K.: A jakie macie koncepcje gospodarcze?

J.U.: Mamy koncepcje idące w kierunku spółek prywatnych z kapitałem zagranicznym. Przeciwstawiamy się spółkom państwowym. Chcemy ujawnić deformacje, które nomenklatura partyjna i ZSL-owska rozwinęła. Nasz majątek narodowy ginie w tej nomenklaturze. Przy Zielonym Stole dowiedziałem się, że ZSL był dotowany w wysokości 16 mld rocznie, a PZPR 80 mld i to oczywiście ze skarbu państwa.

K.: Kiedy zaczęliście rozmowę zasygnalizował Pan pewien pomysł - propozycję specjalnie dla Akademii Rolniczej. Co to takiego?

J.U.: Mój kuzyn z Australii, który ściśle ze mną współdziałał, przyjechał do Polski z propozycją pomocy gospodarczej. Z propozycją, która jest do embriony bydła opasowego - angusy (jeden z najbardziej opasowych gatunków). Oni są skłonni nam pomóc w przetransplantowaniu ich polskim krowom i żeby były donoszone tutaj. W ten sposób można by zapoczątkować u nas występowanie tej bardzo mięsnej odmiany bydła. Byłby to materiał wyjściowy do nawiązania kontaktów z Zachodem. Zachód byłby wtedy zainteresowany naszym mięsem i jego eksportem. Oni wychodzą nam na tyle naprzeciw, że proponują zaproszenie dwóch młodych lekarzy weterynarii, którzy pojechaliby tam i zostali przeszkoleni w całej operacji transplantacji, którą później mogliby fachowo przeprowadzić w kraju. Propozycja obejmuje również sfinansowanie tego stażu. Ta cała ostrożność i zapobiegliwość wynika stąd, że trzeba zapobiegać ewentualnym stratom (jeden embrion kosztuje około 100\$). Jest to konkretna propozycja dla Akademii Rolniczej.

K.: Dziękujemy za rozmowę.

/wywiad autoryzowany/

Numer zamknięto 27.09.89

Redaguje zespół w składzie:

- Maria Wanke-Jerie (redaktor naczelny), Małgorzata Wanke-Jakubowska
- Małgorzata Głowiak (redaktor techniczna)

Druk RKW NSZZ "S" Dolny Śląsk